CZĘŚĆ XXXIV, № 61. ROK 17 (1846).

TYGODNIK

Wychodzi we Wtorki i Piątki. Prenumerata przyjmuje się pod adresem do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, lub do xięgarni Klassycznej, w Warszawie, w drukarni Zawadzkiego i Węckiego, w Wilnie, w xięgarniach Glücksberga i Zawadzkiego, nadto we wszystkich Pocztowych w kraju urzędach.

PETERSBURSKI.

GAZETA URZĘDOWA KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Cena *Roczna* w Rossyi z pocztą, a w Stolicy, z noszeniem do mieszkań, 14½ r. *Półroczna*, 7¼ r. sreb. Bez poczty, dla odbierających w xięgarni: *Roczna* 13 rub. sreb. *Półroczna*, 6½ rub. sreb. Dla Królestwa Polskiego naznacza się taż sama cena co i w Cesarstwie.

PIĄTEK, 9/21 SIERPNIA.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Petersburg, 8/20 Sierpnia.

Przez Ukazy Cesarskie do Rządzącego Senatu, z dnia 9 Lipca, Radzca Poselstwa w Berlinie Rzecz. Radzca Stanu *Fonton*, mianowany Radzcą Poselstwa w Wiedniu, a Starszy Sekretarz Poselstwa w Stockholmie Radzca Stanu *Glinka*, Radzcą Poselstwa w Berlinie, Starszy Sekretarz Poselstwa przy Porcie Ottomańskiej Radzca Stanu *Chałczyński*, mianowany Radzcą tegoż Poselstwa.

— P. Minister Spraw Wewnętrznych z d. 19 Lipca oznajmił Rządz. Senatowi, że N. Cesarz Jmć z liczby dwóch wybranych przez szlachtę kandydatów raczył zatwierdzić Radzcę Honorowego hrabię *Tyszkiewicza*, na urzędzie Kowieńskiego Gubernijalnego Marszałka.

— 3 Lipca, N. Cesarz Jmć raczył Najwyżej rozkazać zostającego przy Kijowskim Wojennym, Podolskim i Wołyńskim Jenerał Gubernatorze Ober-audytora, Radzcę Honorowego Włodzimierza *Siedowa*, podnieść za odznaczającą się służbę do rangi Assesora Kollegialnego.

KROLESTWO POLSKIE.

Warszawa, 13 Sierpnia.

Na przełożenie Namiestnika Królestwa Polskiego, Najjaśniejszy Pan uwolnić raczył J. Xiędza Jana Dekerta, Prałata Kapituły Metropolitalnej Warszawskiej, Członka Rady wychowania publicznego, od obowiązków Członka tejże Rady.

— Rada Administracyjna na posiedzeniu swojem dnia 12 (24) Lipca r. b. udzieliła Karolowi Hanewald, Dyrektorowi fabryki cukru, i Franciszkowi Grosse z Lossen w Państwie Pruskiem, pięcioletni list przyznania wyłączności na wprowadzenie do Królestwa i używanie wynalezionego przez nich właściwego im postępowania przy krystalizowaniu cukru, tudzież odpowiedniego ku temu urządzenia.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

ANGLIJA. *Londyn, 7 Sierpnia.* W Izbie Lordów poraz drugi został odczytany bill lorda Lyndhurst (byłego Wielkiego Kanclerza) o zniesieniu niektórych ograniczeń ciążących dotąd na katolikach i żydach.

W tejże Izbie, na posiedzeniu 3 b. m. lord Brougham złożył prośbę hrabi Dundonald, (bardziej znanego pod nazwiskiem lorda Cochrane) z przedstawieniem pod rozbior wynalezionego przezeń sposobu niszczenia flot nieprzyjacielskich, i razem z wyjaśnieniem powodów dla których był wykreślony ze służby Wielkobrytańskiej. Przestępstwo mu zarzucane było jak wiadomo to, iż wydał tajemnicę Stanu w widokach gry Giełdowej. Hrabia Dundonald twierdzi w swej prośbie, że prawdziwym winowajcą był w tym razie stryj jego Cochrane Johnston, dla ocalenia którego, proszący przyjął winę na siebie, i w skutek wyprowadzonego processu haniebnie był wykreślony ze spisów marynarki Królewskiej i ze spisu kawalerów orderu Łaźni, aż dopiero w roku 1833 przywrócona mu została ranga Kontr-admirała. Tymczasem wszedł był do służby cudzoziemskiej i między innemi do marynarki Chili i Peru i wtedy pobierał, jak twierdzi, do 100,000 funtów sterlingów (2,500,000 franków) żołdu i pryz od tych dwóch Rzeczypospolitych. Hrabia Dundonald uprasza o skassowanie aktem Parlamentu ciążącego na nim wyroku.

W Izbie Niższej, na posiedzeniu 3 b. m. na zapytanie we względzie choroby kartofli w Irlandyi, Kanclerz Skarbu odpowiedział, że w rzeczy samej zbiór kartofli skorospiałych chybił w tym kraju, lecz że wielkie zapasy tego płodu są w ręku gospodarzy. Uwaga Rządu była zwrócona na ten przedmiot i Minister może zapewnić że Irlandya jest zabezpieczona od głodu.

— Sławny ze swych bogactw, nawet w Anglii, tudzież ze swej rozumnej dobroczynności indyanin Dwarkanaut Tagore umarł w przeszłą Sobotę, 1 b. m. w Londynie, mając wieku lat 51. Jak ogromna była jego fortuna ztąd wnieść można że z samych dóbr ziemskich płacił około 10 lak rupij (2,500,000 fr.) podatku Kompanii Wschodnio-Indyjskiej.

— 1 bataljon brygady karabinjerów stojącej w Korfu ma być jak najśpieszniej wyprawiony na fregacie parowej do Gibraltaru a ztamtąd na Przylądek Dobrej Nadziei, jako część posiłków nieodbicie potrzebnych dla prowadzenia wojny ze zbuntowanemi Kaframi.

PORTUGALIJA. Ogłoszony został w gazetach Portugalskich nowy Manifest don Miguela, podpisany w jego imieniu przez pełnomocnika P. Rivera Saraiva, datowany z Londynu 23 Czerwca. Manifest ten, wyrazniej jeszcze niż poprzedzające, jest wezwaniem narodu do broni. Pretendent nazywający się Królem, dziękuje w nim Portugalczykom za postępowanie umiarkowane podczas ostatnich wypadków, co chce uważać za skutek wpływu jego zwolenników, zaleca posłuszeństwo władzom, które są lub będą mianowane przez niego, upomina do zapomnienia uraz i do trwania w zgodzie, przyrzeka zwołanie kortezów i przywrócenie konstytucyi narodowej. Nakoniec, i to jest głownym przedmiotem Manifestu, P. Saraiva, w imieniu Króla domaga się pomocy, spółdziałania i posłuszeństwa dla jenerała cudzoziemskiego, który przysłany będzie dla objęcia dowodztwa nad powstaniem Miguelistowskiém.

FRANCYA. *Paryż 7 Sierpnia.* Podług jednej gazety Xiążę de Broglie wezwany jest przez Króla do przyjęcia prezydencyi Rady Ministrów na miejsce Marszałka Soult, który ostatecznie pragnie się usunąć.

— P. Guizot, Minister Spraw Zagranicznych obrany został w Lisieux deputowanym z Departamentu Calvados.

— Znaczna liczba dziennikarzy zasiadać będzie w przyszłym Parlamencie w charakterze Deputowanych. Następny jest wykaz stronnictw do których oni należą będąc wybrani po rozmaitych miejscowościach: *Z oppozycyi* są PP. de Lesseps, należący do redakcyi *Esprit public*, de Chambolle, z redakcyi *Siècle*, Leon-Faucher. były redaktor główny *Temps* i *Courrier français*, Reybaud, redaktor *Constitutionnel*, de *Genoude*, xiądz, redaktor *Gazette de France*, Ze stronnictwa Rządowego, czyli Konserwatorów, PP. Emile de Girardin, dyrektor odpowiedzialny *Presse*, Teisseveuc, inżynjer i redaktor *Presse* w przedmiocie dróg żelaznych, i St. Marc Girardin, redaktor *Journal des Debats.*

— Podług twierdzenia lekarzy trwające upały są przyczyną wzmagania się w przerażającym stosunku przypadków pomieszania umysłu; w tej chwili w Salpetriere wszystkie kobiety cierpiące łagodne pomieszanie, przeszły w obłąkanie-szalone (folie furieuse). Z tejże przyczyny nieznośnego gorąca la Morgue (*) zarzucona jest trupami już utonionych już zabitych apoplexyą piorunującą.

— Nowiny z Algeryi dochodzą do 30 Lipca; we wszystkich naszych prowincyach panuje największa spokojność; Abdel-Kader z małą liczbą jezdzców i ze swemi kalifami Bou-Maza i El-hadż-Segir, wkroczył znowu na ziemie Marokańskie.

— Rozprawa umieszczona w ostatnim numerze *Dziennika Towarzystwa statystycznego* zatrważające przedstawia wypadki badań statystycznych we względzie majątku ludności francuzkiej. Daje się widzieć, że na 34 miljonach mieszkańców jest przynajmniej 23 miljony takich, którzy niemają jak 25, 30 do 40 centimów (mniej niż kopiejka miedzią) do wydatkowania na dzień na swe utrzymanie. Jest 5 miljonów żebraków, a przeszło 3 miljony takich, których utrzymanie nie więcej jak na miesiąc jest zapewnione.

— Sądzą ogólnie, mówi *Gazeta Powsz. Pruska*, że jeden z projektow do praw, jakie P. Guizot wniesie na Izby po nowych wyborach, będzie prawo o uposażeniu Xiążąt Rodziny Królewskiej, którzy dotąd, jak wiadomo, niemają sobie wyznaczonych żadnych dóbr ani dochodów. Jest też wielkie do prawdy podobieństwo że zostanie wniesiona rzecz o zamienieniu godności Parów Francyi na dziedziczną, jaką była przed Rewolucyą Lipcową.

Klimatologija Francyi. Klimat Francyi, od początku Ery chrześcijańskiej, doznał dwóch zmian bardzo wyraźnych; zimny i wilgotny przed zawojowaniem przez Rzymian, jak tego dowodzą wszystkie świadectwa historyków, klimat Gaulii łagodnieje szczególnie od czasu tego podbicia; to polepszenie wzmaga się stopniami aż do IX wieku, a potém znowu zaczyna powracać do dawnego stanu i to pogorszenie ciągle postępuje aż do dni naszych. Oto są szczegóły dowodzące trafności tego postrzeżenia.

Gaulia, w chwili podbicia przez Juljusza Cezara, na 50 lat przed Narodzeniem Chrystusa Pana, doświadczała nieznośnych chłodów, słot długotrwałych i zmian gwałtownych pogody. Surowość klimatu nie pozwalała uprawiać nietylko drzew figowych i winorośli, ale nawet drzew owocowych pospolitych. Ten fakt jest dowiedziony wszystkiemi świadectwami i znanemi szczegółami życia dawnych Gaulów. Od pierwszych lat ery Chrystusowej klimat zaczyna się łagodzić; staje się zarazem cieplejszym, mniej dżdżystym i stalszym. W skutek tego ulepszenia, winorośl i figi zaczęły być uprawiane w tym kraju. Ocieplanie się klimatu postępowało stopniami, ale dość szybko i szło z połu-

(*) Sala w Paryżu gdzie się co rana wystawują trupy znalezione po nocy na ulicach lub w rzece, dla ich poznania przez krewnych lub znajomych.

dnia na północ. Gaulia cała stała się ciepłą krajną dopiero w środku V wieku.

Te postępy na tém się nie zatrzymały. Szły dalej bez przerwy przez wieki VI, VII i VIII. W tenczas klimat Francyi został znacznie cieplejszym, równiejszym i spokojniejszym niż jest nim teraz. Pod wpływem tych przymiotów winnice pokryły wszędzie Normandyą, Bretaniją, Pikardyą, Flandryą, Brabancyą, Hainaut, dając corocznie we wszystkich tych prowincyach obfite zbiory i wyborne wina. Około 4 Sierpnia winograd stale dojrzewał a w połowie Września odbywało się winobranie. O tymże czasie surowe zimy były nieznane.

Polepszanie się klimatu ustało w IX wieku. Odtąd zaczął się psować, ciągle stając się chłodniejszym, zmienniejszym, więcej suchym, a burzliwszym. Pogorszanie się szło tak samo jak i polepszanie, to jest stopniami zbliska po sobie następującemi, ale w kierunku odwrotnym, to jest od północy na południe.

Początek tej zmiany następuje w IX wieku od wielkich burz i szczególniej od zim surowych. Wkrótce winorośl, tak przedtém bujna w prowincyach północnych, umiera lub nikczemnieje we Flandryi i dolnej Normandyi. Wiek XI nadewszystko zdaje się być punktem wyjścia w cofnieniu się lub wyrodzeniu naszych winnic północnych. Wszakże uprawa ich trwa jeszcze w Pikardyi, Bretanii i górnej Normandyi; jeszcze wydają one obfite zbiory i wina dobrego gatunku.

Ale pogorszanie się klimatu idzie dalej, zimna i częste zmiany wzmagają się. Chłod dochodzi winnic Bretańskich, Normandzkich i Pikardyjskich. Większa część ich znika z posady w ciągu czasu od XII do XVI wieku; reszta, prócz kilku dobrze zasłonionych miejscowości, wydaje złe wina.

Strefy południowe dopiero później tracić zaczęły swoje meteorologiczne zalety. Ich klimat zepsuł się widzialnie dopiero od w. XVII. Odtąd pogorszenie się ciągle postępuje. Chłody wygnały ztamtąd palmę daktylową i trzcinę cukrową, a corocznie uszczuplają uprawę drzew pomarańczowych i oliwnych. Za dni naszych, cofanie się klimatu stało się we Francyi całej powszechném i w tej drodze wszystkie jej prowincye postępują na równi.

RZYM, *27 Lipca.* Dziś rano Ojciec św. prezydował w pałacu Kwirinalskim na Konsystorzu na którym ukazał się poraz pierwszy, stosownie do ceremonijału, w szatach jedwabnych szkarłatnych i mitrze złotej. Z tronu miał do świętego Kollegium przemowę w języku łacińskim, na którą odpowiadał Kardynał Micara w charakterze Dziekana Św. Kollegium. Następnie Papież wykonał przysięgę zachowania konstytucyi Apostolskiej.

Na tym Konsystorzu święte Kollegium potwierdziło czterech Biskupów podanych przez Stolicę Apostolską, Austryą, Szwajcaryą i Hiszpaniją. Prekonizując Biskupa Porto Rico Ojciec święty w następnych wyrazach wspomniał o Królowej Hiszpańskiej: «*Ecclesia de Porto Rico ex benignitate nostra praeficiendus* (Episcopus) *ad praesentationem serenissimae Reginae Catholicae juxta decretum Sanctae Congregationis consistorialibus negotiis praepositae a Nobis ad probatum.*»

28 Lipca. Monsignor Corboli-Russi, dawny Protosekretarz, posłany został przez Ojca św. do Bolonii, dla dokonania, jak twierdzą, za należytém wynagrodzeniem, rozpuszczenia niezwłocznego 4,000 wojska Szwajcarskiego tam kwaterującego, najętego na lat dwadzieścia przez poprzedzającego Papieża. Podług kontraktu zostaje jeszcze kilka lat temu wojsku do służenia na żołdzie Papieskim; wszakże gdy podług umowy warunkiem koniecznym jest, iżby wszyscy żołnierze tego korpusu byli wyznania katolickiego, i gdy przeciwnie okazuje się iż ledwo połowa jest tego wyznania, ta okoliczność nie mało się przyczyni do złatwienia trudności, jakie wojsko Szwajcarskie mogłoby czynić obstając przy umowie.

30 Lipca. Oznajmiono dziś urzędowie Ciału Dyplomatycznemu, Nuncyuszom Apostolskim zagranicą i władzom Rządowym prowincyonalnym, że kardynał Gizzi mianowany został Sekretarzem Stanu do Spraw Wewnętrznych i Zagranicznych. Zarząd jego, podług dwojakiego rodzaju spraw, podzielony będzie na dwa wydziały, co szczególniej ułatwi i przyśpieszy bieg interesów.

AMERYKA. Ostatnia poczta z New-York przywiozła wiadomość, że miasto nadmorskie Nantucket w Stanie Massachussets nawiedzone zostało pożarem, który w niém zniszczył 180 domów. Niezmierne upały tu panujące są przyczyną mnóstwa nagłych śmierci. W ciągu trzech dni Coroner (Sędzia śledczy) w New-York wezwany był do sprawdzenia nagłego zgonu 43 osób; w Washington, w jednym dniu zdarzyło się ich siedm; konie w znacznej liczbie padają po ulicach w zaprzęgu rażone apoplexyą.

— Piszą z Voonsucket (Stany Zjednoczone) z d. 16 Czerwca: «Sławny van Amburgh zginął w okropny sposób przeszłego poniedziałku. Rozłożył się był ze swą menażeryą na łące pod wsią Scituate i w obec licznego zgromadzenia dawał widowisko ze swemi, niby-oswojonemi zwierzętami.

«Wśród sztuk rozmaitych młoda jedna panna zapytała go, czy będzie śmiał wejść de klatki tygrysów w chwili ich karmienia; van Amburgh odpowiedział, iż nie widzi w tém żadnego niebezpieczeństwa, i rozkazał rzucić tym zwierzętom ogromny kawał mięsa.

«Po długiej walce o tę zdobycz dwa tygrysy musiały ją ustąpić tygrzycy najpiękniejszej urody, która uniosła mięso w swój kąt klatki. W tenczas wszedł van Amburgh i potrzykroć nadaremnie kusił się wydrzeć jej zdobycz; tygrzyca okropnie ryczała bijąc się ogonem po bokach. Publiczność zaczęła się trwożyć, ale van Amburgh zapewniając że nie ma się czego lękać, nieprzestawał walczyć z tygrzycą i nawet ją uderzył. W tej chwili rozsrożony źwierz rzucił się na niego i zabił jednem uderzeniem ła-

*

py; publiczność na ten widok tłumnie uciekła zostawując trup van Amburgha nad którym tygrzyca wściekle pastwiła się szarpiąc go na sztuki.»

NAJPOZNIEJSZE WIADOMOŚCI.

LONDYN, 8 *Sierpnia.* Wczora wieczorem Królowa Jmć odjechała do Osborne house na wyspie Wight. — Na posiedzeniu 7 b. m. Pierwszy Minister rozwijał szczegóły reformy jaką Rząd, z natchnienia Xięcia Wellington zamierza wprowadzić w karach cielesnych rozciąganych na żołnierzy. Kara chłosty biczem (z której w tych dniach umarł jeden żołnierz w Londynie), ma być znacznie złagodzona. Mimo to Doktor Bowring niechciał cofnąć swego wniosku o zupełném zaprzestaniu tego rodzaju kary. Wniosek ten odrzucony został 90 głosami przeciw 37. Również odrzucono 81 głosami przeciw 25 poprawę P. Osborne, który żądał żeby kara biczowania ograniczona była jedynie do przestępstw popełnianych w marszu, oraz do nieposłuszeństwa i kradzieży. — Umarł Biskup katolicki Kildare (w Irlandyi) mając lat 90 wieku. — W Londynie 1 i 5 b. m. panowały okropne burze, jakim mało podobnych zapamiętają. Deszcz ulewny, grad i pioruny zrządziły wielkie szkody. Między innemi budowlami pałac Buckingham, Izby Parlamentu, Sommerset house, wiele ucierpiały. Kilka domów, podmytych powodzią i wstrząśnionych nieustannie bijącemi piorunami, zawaliło się; szczęściem nikt nie zginął. Podczas burzy sławna menażerya Londyńska w ogrodzie Zoologicznym dziwną przedstawiała scenę. Zwierzęta drapieżne przeraźliwie ryczały, jedna lwica zległa; w klatce małp wielkie było przerażenie; te źwierzęta, wyjąc okropnie, zakrywały sobie oczy rękami od błyskawic. To czego się lękano dla telegrafów elektrycznych, zdarzyło się właśnie 1 Sierpnia. Piorun pokilkakroć uderzył w droty telegrafu z Londynu do Portsmouth, stopił je a słupy powywracał. Szczęściem nikt nie był w gabinecie dokąd telegraf dochodzi w Portsmouth, albowiem byłby niechybnie zabitym. — Wielkie wrażenie na tutejszej Giełdzie sprawuje obecne położenie Portugalii i nadewszystko stan jej stosunków z Hiszpaniją, która nad granicą zgromadza wojska dla wkroczenia do Portugalii; jest to fakt, na który Anglija i Francya obojętnemi pozostać nie będą mogły.

PARYŻ, 10 *Sierpnia.* Wybory na Parlament wszędzie już, prócz Korsyki, są ukończone i wypadek ich, na 457 deputowanych, dał 289 członków stronnictwa Rządowego a tylko 168 oppozycyi. — 7 b. m. zebrał się Sąd Izby Parów na sprawę Henry i nakazał pierwiastkowe badania.— Margrabia Normanby, mianowany jest Posłem Angielskim w Paryżu na miejsce lorda Cowley i spodziewany nie zwłocznie. — Abdel-Kader rozpoczął znowu swoje intrygi ku podburzeniu pokoleń sprzymierzonych i jenerał Cavaignac odebrał rozkaz czuwania nad jego obrotami.

TURYN, 2 *Sierpnia.* W Modenie, jak donoszą, w tej chwili toczą się układy o małżeństwie Infanta don Juan, drugiego syna don Carlosa, z Xiężniczką Maryą-Beatryx, siostrą Xięcia panującego Modeny.

SCHLESWIG, 30 *Lipca.* Xiążę Augustenburg i Xiążę Glucksbourg, w dniu wczorajszym posłali przez umyślnego gońca do Kopenhagi protestacyą przeciw Manifestowi Króla Jmci Duńskiego o następstwie Tronu (Patrz N. 57).

AMERYKA. *Mexyk.* Nowiny z tego kraju dochodzą do 2 Lipca. Kongress Mexykański został zagajony 6 Czerwca. Wybrano jenerała Paredès Prezydentem, a jenerała Bravo, Vice prezydentem. Kalifornijczycy ogłosili się niepodległemi Rządowi Mexykańskiemu i dowodzca eskadry Stanów Zjednoczonych na Oceanie Spokojnym kommodor Smith odebrał rozkaz opanowania wszystkich tamecznych portów; zkądinąd prowincye Durango i Chihuahua mają się niezwłocznie oderwać od Mexyku i utworzyć pod opieką Stanów Zjednoczonych Rzeczpospolitą pod nazwaniem Rplitej Rio Grande. Jenerał Altameira, który za przegraną przeciw jenerałowi Stanów P. Taylor bitwę pociągniony jest do sądu, ma być obwołany Prezydentem tej nowej Rzeczypospolitej.

(Journ. de S. P. Psz. Poln. R. I.)

NOWE DZIEŁA.

WYKŁAD PISMA ŚWIĘTEGO NOWEGO ZAKONU,

przez K. Walerjana Serwatowskiego, Professora Pisma Św. Nowego Zakonu, przy zakładzie teologicznym w Tarnowie.

Wiedeń, 1844, w tłoczni OO. Mechytarzystów.

Pomiędzy filozofiją biegącego i poprzedzającego wieku, ze względu na oznaczenie stosunków jej z religią, takowa zachodzi różnica; że w wieku ośmnastym wolterzyści obwoławszy rozum za religię przyrodzoną, wszelkie inne na jakiejkolwiek innej powadze oparte ogłosili za dzieło polityki możnych i łatwowierności słabych, za istytucye nietylko niepotrzebne i niepożyteczne, lecz nawet szkodliwe, jako takie, które nieprzysłużyły się niczém więcej dla cywilizacyi, jak tylko skrzywieniem i zepsuciem religii przyrodzonej, namnożeniem przesądów i błędów. Ztąd to jedyną treścią wszystkich prawie filozofów XVIII wieku było, przedstawiać wszelkie religie za obłąkanie rodu ludzkiego zawsze łatwowiernego i zawsze oszukanego, uważać je odrębnie jako zkądinąd narzucone, niemające żadnego związku z naturą ludzką, żadnego wewnętrznego wpływu i działania na przeznaczenie człowieka. Podług nich wszelkie wyznania czy to religii Mojżesza czy Orfeusza; czy Zoroastra i Konfucyusza, czy Chrystusa i Mahometa, jeżeli różniły się między sobą co do większego lub mniejszego pożytku; co do fałszu żadna nieustępowała drugiej: wszyscy założyciele religii byli u nich obłudnikami i zwodzicielami. Wiek dzie-

więtnasty skosztowaniem owocu mądrości poprzedzającego stał się na pozór łaskawszym na religijne wyznania: nieodmiata ich z pogardą i złorzeczeniem, owszem wszystkie przyjmuje pod swoję opiekę: usuwując na stronę powagę na której się każde opiera, ustanowienia ich przypuszcza do godności systematów filozoficznych, nie bez pożytku na coraz dalsze postępy, pod dowodztwem o własnej sile pracującego rozumu, wpływających. Mają dziś przed trybunałem filozfii swoję część Mojżesz i Homer, Platon i Sokrates, Chrystus i Mahomet: ponieważ oni wszyscy pracowali w winnicy mądrości przyrodzonej z większém lub mniejszém powodzeniem, które niezupełnie zależało od nich: pracowali nie z obłudy lub chęci oszukania, lecz dogadzając w swoich czasach naturalnemu i porządnemu instynktowi religijności i moralności ludzkiej. Wszakże, powiadają, instynkt moralny i religijny rodu ludzkiego w żadnym przedchrześciańskim systemacie nieznalazł tyle zadowolenia, ile w chrystyanizmie: bo on objął wszystkie istotne prawdy, on wziął dziedzictwo po wszystkich religiach i systematach filozoficznych, on w wielkim tyglu swego obszernego eklektyzmu stopił wszystkie ich żywioły napozór z sobą sprzeczne. Mojżesz i Platon; mądrość memfiska i delficka, mądrość ateńska i alexandryjska, wszystka się mu dostała. Z Grecyi przyjął metafizykę, od stoików naukę moralną, od żydow podania dawne, ze Wschodu powiew mystyczny, z Rzymu duch rządu i karności, a tak połączył wszystkie pierwiastki religijnego i moralnego życia i z tego ukształcił jedno porządne ciało niedorównanej nauki. Ztąd to wszelkie usiłowania filozofii ateńskiej i alexandryjskiej wsparte nawet polityką Cesarzów nie zdołały wstrzymać postępu chrystyanizmu. Żadna religia przed nim niepotrafiła tak dokładnie oznaczyć istotnych warunków moralnego i religijnego życia: Chrystyanizm to zagadnienie najlepiej rozwiązał; chrystyanizm więc wziął górę. Ten wyrób instynktu religijnego przedziwny niebył dziełem dnia jednego: potrzeba było pięciu wieków dla zgromadzenia materjałów do tej trwałej budowy. Artykuły wiary wyszły z herezyi jak z ognia ukształcone, w stałe formuły ujęte mądrością samych Soborów. Kościoł powstał i uporządkował się sam przez się, wziął pod straż swoję chrześciańskie prawdy, zbawił ród ludzki, bo mu dał uczuć jego jędrność; stał się ostateczném rozwinięciem religijném a zatém najdoskonalszém, jedyném. Nie ma już teraz popęd religijny nic do czynienia: już rzecz jego skończona. Lecz rozum ludzki nie zna granic: nic na świecie nie zdoła go zatamować: do niego zawsze należy zbierać istotne prawdy, wykładać ich rozumienie i coraz wynajdywać nowe. Ma więc prawo filozofia rozbierać prawdy chrześciańskie: tłómaczyć co to jest Trójca, co wcielenie, co odkupienie; nie dając się krępować żadną wiarą, lecz całą swobodą pojmować te tajemnice i wszelkie zagadnienia rozwiązywać. Ztąd Rousseau w swojém wyznaniu wiary, Kant w swojej krytyce praktycznego rozumu i szkoła Szkocka niewywrócili religii chrześciańskiej lecz tylko ją na filozoficzną przekształcili i pod tym względem więcej do XIX niż do XVIII wieku należą. Dziś bowiem rozum przypatrując się zbliska chrystyanizmowi sam siebie w nim poznaje: powstając przeciw niemu, najpiękniejsze swe dzieło wywraca. Idea chrześciańska, idea Boga-człowieka jest świetną zdobyczą rodu ludzkiego: bo przez nię prawdziwie poznał siebie w istotnych warunkach moralnego życia i osiągnął nieśmiertelne swe przeznaczenie. Religia chrześciańska jest arcydziełem rozumu i chlubą rodu ludzkiego, bo rozum w starożytności drogą filozofii odkrył wszystkie wielkie prawdy moralne i religijne, a drogą chrystyanizmu ułożył je w jedną porządną budowę prawdziwej nauki. Nie przestał atoli być czynnym i za dni naszych: poznaje siebie pod rozmaitemi formami rozwinięcia się swego, znajduje siebie w chrystyanizmie, znajduje we wszystkich systematach religijnych i filozoficznych które były przygotowaniem do niego; chce teraz objąć wszystkie swe zdobycze, zebrać wszystkie wielkie prawdy moralne i religijne, żadnej nie ustępując nikomu; objaśnić je, jeszcze nowemi pomnożyć i przedstawić wszelkiemu pojęciu w postaci najwznioślejszej, godnej człowieka, którego Bóg stworzył aby go pojmował i kochał. — Oto jest treść wierna powołania do którego się poczuwa filozofia 19 wieku nietajna, ale w głos odzywająca się w ustach kazdego jej zwolennika.

Jeżeli religia chrześciańska jest utworem rozumu złożonym ze wszystkich jego uprzednich postrzeżeń; tedy to wszystko powinno być zapisane w Księgach Nowego Testamentu, zawierających cały systemat nauki Chrystusa Pana i Apostołów; tu powinny być ślady po których Chrystus i Apostołowie chodzili zgłębiać mądrość memfiską i delficką, uczyć się wysokiej i głębokiej metafizyki ateńskiej i alexandryjskiej, nauki moralnej stoickiej, zgłębiać ducha karności i rządu rzymskiego: tu powinno być zapisano, jakim sposobem Grecya, Rzym i Wschód przyczyniły się do uorganizowania religii przez Apostołów ogłoszonej i ufundowanej. — Jeżeli ta religia dla tego tylko ma być jedyną i ze wszystkich najdoskonalszą, że otrzymała sankcyą moralnego i religijnego instynktu ludzkości; niechże najdawniejsze pomniki jej pokażą i jaką łatwością i uprzejmością była przyjęta od żydów i pogan, od całych społeczeństw i osób szczególnych. — W rzeczy tak ważnej jak jest religia Chrystusa, pomoc obmyślona od Boga dla naszego zbawienia, nie można być łatwowiernym i na lada jakich bezzasadnych wywodach przestawać, iść za opinią na samej deklamacyi opartą: potrzeba użyć zdrowej reflexyi nie uprzedzenia — Religia chrześciańska nie tamuje wolności człowieka, nie skazuje na nieczynność rozumu: owszem światłem swojém wzrok jego natęża.—Wolno jak we własnej sprawie, za którą przez całą wieczność odpowiadać trzeba, wolno każdemu z chęcią znalezienia prawdy zbadać religię chrześciańską, obejrzeć jej początek, poznać Założyciela i zasady jej, ocenić podług zdrowego rozsądku i

przyznać co się jej słusznie należy. — W tym celu zalecamy nowowychodzące dzieło pod tytułem: Wykład Pisma S. n. z. przez K. W. Serwatowskiego, drukowany w Wiedniu od 1844 u Mechytarzystówów, obejmujący dotychczas cztery Ewanielie i Dzieje Apostolskie w 4 sporych tomach, approbowany przez J. Wojtarowicza Biskupa Tarnowskiego, z wielkiemi pochwałami przyjęty i zalecony od Zacharjasiewicza Biskupa Przemyślskiego i Pisteka Arcybiskupa i Metropolitę Lwowskiego. — Dotychczas niemieliśmy żadnego Kommentarza na Pismo S. w języku polskim, oprócz krótkich not w przekładzie X. Wujka wyłącznie do wykazania i zbicia błędów heretyckich 16 w. zastosowanych: teraz już mamy, jak w aprobacie powiedziano, Wykład nowego Testamentu jasny, gruntowny, do pojęcia łatwy, zaprawiony prawdziwém namaszczeniem, bardzo pożyteczny dla zbudowania osób duchownych i świeckich. — Prócz doskonałego wyjaśnienia myśli, które po każdym wierszu przekładu Wujka umieszcza, tem się jeszcze zaleca praca K. Serwatowskiego; iż zostawując zwyczajny podział N. T. na rozdziały i wiersze, osobny swój własny wprowadził, dzieląc każdę Ewanielię na części, części na działy, działy na punkta: przez co wykazuje ściśle treść Ewanielisty ogólną, szczególną i bardziej jeszcze szczegółową, tak iż za pomocą osnowy na początku każdej Ewanielii położonej można natychmiast wynaleść, gdzie i o czém Ewanielista pisze. — K. Serwatowski nie tylko wykłada myśl Pisma S. lecz oprócz tego pomieszcza cały systemat Katolickiej nauki: do tego co świadkowie naoczni życia, cudów i nauki Jezusa Chrystusa opisują przydaje filozoficzne uwagi z głębokiego pojęcia objawienia wydobyte, tak że kto od początku aż do końca z uwagą czytać będzie wykład jego, znajdzie cały systemat boskiej religii (demonstrationem evangelicam), będzie widział związek i przyczynę wszystkich dogmatów. — Bardzo często już w wykładzie wierszów, już w uwagach z wielką znajomością serca ludzkiego i potrzeb czasu czyni praktyczne zastosowania do ludzi rozmaitych stanów i powołania, przemawia do duszy, wytyka upowszechnione wady i jak są przeciwne nauce Zbawcy wskazuje, ostrzega, zachęca a niekiedy i ostro strofuje: lecz to wszystko miłość i gorliwość, prostota i szczerość jego osładza, tak iż żywo dotknięty przestrogą jego czując w niej słuszność, duch ewanieliczny i chęć sprostowania, łatwo przebaczy i przyjmie choć nieco gorzkawe lecz pożyteczne lekarstwo. — Dla nieszczęśliwych, smutnych, jakąkolwiek niedolę cierpiących niezmiernie jest pocieszająca praca K. Serwatowskiego; przyjął on w całku duch Zbawcy i nie dziw że dla strapionych często wylewa balsam łagodzący ich bole — Umie korzystać z okoliczności do wyświecenia obrządków i zwyczajów naszych, ustalić dogmata katolickiej prawdy przydając z Ojców S. S. nieprzerwanie jednostajne o nich pojęcie — Nie zbywa na mystycznem wykładzie, lecz ten jest zawsze oparty na słusznych powodach, przypada do ducha religii i serca czułego na miłość Boga i doskonałość chrześciańską — Co się tycze exegetycznych zasobów, w te K. Serw. jest bardzo zamożny: wystarczy i dla uczonego badacza K. S. i dla pospolitego czytelnika: bo w swoim wykładzie naukę i wiarę połączył — Słowem Ks. Serwatowski pierwszy obdarzył nas kommentarzem na Pis. Sw. i nic nie zostawił do życzenia, jak tylko żeby mu P. Bóg czasu i sił dozwolił do ukończenia tak pożytecznie rozpoczętego dzieła: on nas uwolnił od sprawiedliwego zarzutu że kiedy inne kościoły katolickie miały od dawna po kilka wykładów Ksiąg sw. my dotychczas nie mieliśmy żadnego — Pochwała tylu Biskupów, usuwa wszelką obawę wiernego swemu kościołowi katolika i zapewnia, że nic w tym wykładzie Ewanjelii nie znajdzie coby się nie zgadzało z jego świętą wiarą — Kapłani znajdą tu pomoc obfitą do wyrozumienia i wyłożenia ludowi myśli słów Zbawiciela — Ludzie świeccy bogobojni znajdą utwierdzenie w wierze i zbudowanie. Ci zaś, którzy nie słuchają swej Matki Kościoła, za swojem zdaniem i zwodniczemi maxymami nowej filozofii biegają, jeżeli tylko zechcą być sprawiedliwemi, przekonają się że religia Chrystusa nie jest wypadkiem spekulacyi ludzkiej ustępującej miejsce nowej, nie jest mystycyzmem, w samém tylko uniesieniu serca i urojeniu ufundowanym, rzeczą obcą fizycznemu światu nie mającą z nim rzeczywistego związku; lecz postrzegą, że jest faktem od samego początku świata stopniowo i coraz wyraznej nas dotykającym, faktem nieustającym aż do końca świata, przy którym wszelkie inne są cieniem i dymem przemijającym, jest punktem środkowym, około którego cała historya narodów i prawdziwej cywilizacyi odbywa swój obrot — Nie trzeba się łudzić pięknemi słowy filozofii dzisiejszej; dla religii Chrystusowej wszystko to jedno, czy na nię kto bije otwarcie, czy zdradziecko całuje: niech kto ją arcydziełem i chlubą rodu ludzkiego nazywa, wszystko to nic, jak tylko ma być arcydziełem ludzkiem i materją do dalszych niedołężnego rozumu wyrobów — Żaden rozum nie potrafi podnieść człowieka do takiej godności do jakiej go podniosł Bóg sam dziełem odkupienia: żadna mądrość ludzka nie dorówna boskiej a tém bardziej ją nie przewyższy — To są widoczne prawdy którym żaden zdrowy rozum zaprzeczyć nie może a tém bardziej gdy wejrzy w historyę objawienia i przekona się że pierwiej nim Bóg mówił do ludzi, faktami nadprzyrodzonemi pokazał, że to On sam lub Jego posłańcy mowią.

K. K. R.

OD WYDAWCY.

Wydowca Tygodnika odebrał od P. Tugendholda odpowiedź na krytykę jego ostatniej xiążki *Bechynoth Olam* umieszczoną w 41 Numerze tegorocznego Tygodnika. Ta odpowiedź, dla okoliczności niezależnych od woli Wydawcy umieszczoną być nie może.

Pozwala się drukować. St.-Petersburg, 8 Sierpnia 1846 roku. *C. Zaborowski.*
W DRUKARNI WOJENNEJ.